

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 6 MARCA 1826 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan nieba.
Dnia 4 Marca	Z rana . . .	Stopni zimna . . .	- 4	Całi 27 linii	11,8	Południowy	Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Po południu .	Stopni ciepła . . .	+ 3	"	11,7	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . . .	- 3	28	-	0,1	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
5	Z rana . . .	Stopni zimna . . .	- 4	Całi 27 linii	11,8	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Słońce.
	Po południu .	Stopni ciepła . . .	+ 4	"	11,5	Południowo-wschodni	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna . . .	- 2	"	10,7	Południowy	Południowo-wschodni	Gwiazdy.

Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu.

Postanowienie Xięcia Namiestnika Króleskiego na dniu 17 Stycznia r. b. zapadłe, wskazujące zasady, podług których udzielane być mają, z strony skarbu publicznego, właścicielom dóbr gracyalnych zezwolenia, artykułem 42 w ustępie pod literą c prawa seymowego z d. $\frac{1}{13}$ Czerwca 1825 roku zastrzeżone, na przystąpienie z temiż dobrami do towarzystwa Ziemskiego Kredytowego, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu podaje niniejszém do wiadomości stron interessowanych w następujący dosłowny osnowie.

W Imieniu Najjaśniejszego
MIKOŁAJA I ego

Cesarza Wszech Rossy, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

XIĄŻE NAMIESTNIK KROLESKI
w Radzie Stanu.

Gdy podług art. 42 ustępu pod literą c prawa o towarzystwie Ziemskim Kredytowém, z dnia $\frac{1}{13}$ Czerwca r. z. uchwalonego, każdy przystępujący do towarzystwa z dobrami, którego prawo własności do samych dóbr lub do ich dochodu, ograniczeniu ulega, złożyć winien bezwarunkowe zezwolenie tego, komu służy wyż rzezone prawo; chcąc więc właścicielom dóbr gracyalnych, którzy, z powodu opłaty kanonu, w tém samym, względem Rządu, znajdują się położeniu, ułatwić sposobność korzystania z wspomnionéj instytucyi, o ile to z bezpieczeństwem Skarbu i towarzystwa pogodzić się daie; na przedstawienie Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Zastrzeżone względem właścicieli dóbr gracyalnych w art. 42, ustępie pod literą c powyższéj uchwały, zezwolenia na przystąpienie do towarzystwa Ziemskiego Kredytowego, mają być tymże właścicielom przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu udzielane.

Art. 2. Za podstawę do ocenienia w tym względzie bezpieczeństwa Skarbu i towarzystwa, służyć będą wywody intraty, przez Rząd pruski, celem ustanowienia podatków, sporządzone; a w szczególnym przypadku, gdyby te nie istniały, przyjętym być winien dochód, jaki obecnie dobrą w mowie będąc, podług zasad do anszlagowania dóbr rządowych pod dniem 14 Sierpnia 1822 r. przepisanych, rzeczywiście przynoszą.

Art. 3. Właścicielom dóbr gracyalnych, z których należność kanonu i innych z

przywileju donacyjnego wynikających opłat, nie przewyższa $\frac{1}{3}$ części pobieranéj podług tego intraty, mogą być zaraz wydane pozwolenia, bez wszelkich ograniczeń, na przystąpienie do towarzystwa Ziemskiego kredytowego i użycia listów zastawnych, w sposobie, w jakim samo prawo dopuszcza.

Art. 4. Podobnie zezwolenia bezwarunkowe Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu udzielać jest mocną wszystkim właścicielom gracyalnym, którzy lubo w skutek przywileju większe od $\frac{1}{3}$ części dochodu, uiszczają się winni do Skarbu, podatki, ztemwszystkiém posiadają dobra, alho zupełnie wolne od długów hipotecznych, albo też takimi tylko obciążone długami, iż, uzyskać się mogące od towarzystwa, listy zastawne, nietylko na pokrycie wspomnionéj przewyżki w kapitale, uważając ją za pięć procent i obracając na kapitał rozmnożeniem przez 20, dostateczne będą, lecz też, na zupełne oczyszczenie hipoteki z długów w dziale 4m. zapisanych, wystarczają. W tym jednak przypadku towarzystwo kredytowe obowiązaniem będzie przy spłaceniu, wmyśl art. 12 uchwały seymowéj, długów członka swego, taką ilość listów zastawnych na rzecz władzy skarbowéj zatrzymać i Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu doręczyć, iaka na spłacenie takowéj przewyżki w kapitale, rachując ją na kapitał podług wskazanej wyżej zasady, potrzebną się okaże.

Art. 5. Właściciele dóbr gracyalnych, gdzie należność kanonu i innych do donacyi przywiązanych opłat $\frac{1}{3}$ część dochodu przenosi, i względem których, uzyskać się mogące od towarzystwa listy zastawne, na zupełne oczyszczenie w dziale 4tym hipoteki i spłacenie takowéj przewyżki, nie będą dostateczne, złożyć powinni Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, bądź w listach zastawnych, bądź też w gotowiznie, taką ilość, iaka na pokrycie wspomnionéj przewyżki w kapitale, podług oznaczonej w art. 4 zasady, potrzebną się okaże; a wówczas Kommissya Rządowa, zmniejszając w stosunku do nastąponéj wypłaty należność roczną kanonu, wyda bezwarunkowe zezwolenie właścicielowi dóbr na przystąpienie do towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Art. 6. Prowizye, od listów zastawnych, w skutek art. 4 i 5 niniejszego postanowienia, władzy skarbowéj złożonych, zastępować mają część opłaty kanonu, która z ksiąg wieczystych w dziale 3 wyma-

zana i przez kontrybuenta tym sposobem raz na zawsze Skarbowi uiszczoną będzie.

Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu poruczamy.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady administracyynéj d. 17 Stycz: 1826 r.

(podpisano) ZALĄCZEK.

Minister Prezydujący w Kom-

missyi Rząd: Przy: i Skar:

(podpis.) X. X. Lubiecki.

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bdy:

(podpisano) Kossecki.

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bdy:

(podpisano) Kossecki.

Pragnąc zaś ułatwić, i, o ile możność dozwoli, przyspieszyć przedwstępne działania, które z natury przedmiotu poprzedzać muszą udzielenie prawem zastrzeżonego zezwolenia na przystąpienie z dobrami gracyalnemi do towarzystwa Ziemskiego Kredytowego; Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wzywa niniejszém właścicieli dopiero rzezonych dóbr, zamiar przystąpienia do towarzystwa mających, ażeby znajdować się mogące w ich ręku patenta donacyjne i wszelkie dowody, prawa własności i przywiązane do nich ciężary wyświecające, w właściwych Kommissyach Woiewódzkich składali, a papiery takowe, po zrobieniu z nich użytku, zwrócone im zostaną.

w Warszawie 25 Lutego 1826 r.

Z polecenia Ministra Prezydującego,

Radca Stanu Dyrektor Jeneralny:

(podp.) Plater.

Naczelnik Wydziału: Sekretarz Jlny:

Ostrowski.

Kruszyński.

Naczelnik Sekcyi, Ledoux.

Za zgodność, Kruszyński.

Urząd Muncypalny miasta stołecznego Warszawy.

W skutek odezwy Kommissyi Centralnéj Likwidacyynéj Królestwa Polskiego z dnia 1 Lutego r. b. nro 75. zawiadania interessowane strony, że pretensye do rządu francuzkiego, iako zasadami, ustawą na dniu 27 Stycznia r. 1824 zapadłą, zatwierdzone nie objęte, nie ulegają prekluzyi i do Kommissyi Centralnéj Likwidacyynéj iako materiały do przyszłéj z Francją negocyacji podawane być mogą. Jeżeli więc kto z mieszkańców miasta Warszawy posiada iakie dowody pretensyi, do rządu francuzkiego regulujące się, winien się z niemi wprost udać do

Kommissyi Centralney Likwidacyney Królestwa Polskiego.

w Warszawie dnia 2 Marca 1826 r.

Radca Stanu Prezydent: *Woyda.*

Sekretarz Jeneralny: *Luholkowski.*

W A R S Z A W A.

— Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL w przychyleniu się do prośby JPana *Okołowa*, Radcy Stanu, Prezesa Izby Obrachunkowey Królestwa Polski, dekretem Swym z dnia 14 Lutego r. b. uwolnić go raczył od sprawowania pomienionego urzędu, przy zachowaniu mu tytułu Radcy Stanu nadzwyczajnego. — Dekretem z dnia tegoż najłaskawiey mianowani zostali: JPP. *Ignacy Zieliński*, Radca Stanu, Dyrektor Jlny w Kommissyi Rząd. Wyznań Relig. i Ośw. Publ., Prezesem Izby Obrachunkowey; — *Józef Radoszewski*, Prezes Kommissyi Woiewód: Kaliskiego, Radcą Stanu, Dyrektorem Jlnym w Kommiss: Rząd. Spraw Wew. i Policyi; — *Stanisław Piwnicki*, Prezes Kom: Woiew: Sandomierskiego, Radcą Stanu, nadzwyczajnym, Prezesem Kommissyi Woiewództwa Kaliskiego.

— JO. Xiążę Namiestnik Króleski mianować raczył JPana *Debolego*, Kommissarza delegowanego do obwodu krasnostawskiego, Prezesem Kommissyi Woiew. Sandomierskiego.

— W Księgarni Węckiego znajduje się świeżo wyszło dziełko pod tytułem: *Ruffina o wyższym chowie owiec* z niemieckiego przełożył i objaśnił *Ignacy Szczaniński*, z ryćcinami; cena exempl: zł: 4; i *Mowa pogrzebowa* którą miał przy pochowaniu zwłok ś. p. *Fr: Dybka*, *Jan Mile*, gr: 20.

— W ciągnięciu 361 loteryi liczbowey Królestwa Polskiego odbytem na dniu 3 b. m. wyciągnięte zostały numera w następującym porządku: 36. 11. 19. 18. 60.

PRZYJECHALI (dnia 4 i 5 Mar.)

Długolecki *Józef* obyw. z *Pubulkowa* — *Dąbrowski Józef* obyw. z *Starey Wsi* — *Jeziński Jan* Hrabia z *Grabowa* — *Łubieński Franciszek* Hr. z *Wołynia* — *Sobańska Rozalia* Hrabina z *Wołynia* — *Rydzewski Cypryan* z *Białegostoku* — *Łubieński Henryk* Hrabia z *Okuniewa* — *Zablocki Edward* Sędzia Pokoju ze *Swiniar*.

WYJECHALI (dnia 4 i 5 Marca.)

Łubieński Franciszek Hrabia do *Okuniewa* — *Łubieński Henryk* Hrabia do *Okuniewa* — *Różnicki Alexander* Jeneral do *Lowicza* — *Szulenburg Maior* woysk ross. do *Saxonii* — *Grabowski Franciszek* obyw. do *Kielc* — *Sierkiewicz Tadeusz* obyw. do *Świętochowa* — *Jaroszewski Józef* obyw. do *Lubomierza*.

Wiednia 17 Lutego.

— Oto jest mowa Arcybiskupa *Kołoczy* mówcy deputacyi od Stanów królestwa węgierskiego, zgromadzonych na seym w Presburgu do złożenia powinszowań z okoliczności urodzin Cesarstwa Jemci wyznaczonéy dnia 11 b. m. w czasie posłuchania udzielonego teyże deputacyi przez Cesarza Jmci, w języku łacińskim miana.

Najjaśniejszy Cesarzu i Królu, Najmiłościwszy Panie!

„Zgromadzone, najwyższym rozkazem Waszey Cesarzsko-Król. Mci, na seym w Presburgu, Stany królestwa węgierskiego i prowincyi do niego wcielonych, pragnęliby, w dniu jutrzeyszym, dniu urodzin Waszey Cesarzskiej Mci, a przeto dniu uroczystym dla całej monarchii, wszyscy ra-

zem i każdy w szczególności, gorące swe życzeniu, z dziecinnym przywiązaniem, złożyć u stopni tronu Waszey Cesarzskiej Mci.

„Że to bydź nie może, przeto wybrali nas z pośród siebie, końcem przesłania swych szczerych i pełnych uszanowania życzeń. Rącz więc Wasza C. K. M. łaskawie zezwolić, abyśmy, równie w ich imieniu, iako też i z własnych uniesień serca, nie to coby godnym W. C. K. M. bydź mogło (bo na to się niendolność nasza nie zdoładzie), lecz co szczerze czuemy u oycowskich stop W. C. K. Mci złożyć mogli.

„Tak chlubne dla nas poselstwo do W. C. K. M. przypada właśnie w téy chwili, w któręy i obce nawet kraie uzyć mają iak ścisłe związki, iak delikatne i niezemnie zerwane węzły jednoczą Króla węgierskiego z narodem węgierskim. Nie może bydź tajno W. C. K. M. iak niegodnymi farbami, oszczercy imienia i konstytucyi węgierskiej, odmalowali wierny zawsze dla W. C. K. M. naród węgierski. Ci zawistni nieprzyjaciele wszelkiej prawey władzy, wszelkiego porządku, wszelkiej spokoyności, wszelkiego od Boga ustanowionego rządu, poważają się rozsiewać w publiczności i przez gazety swoje rozgłaszać rzeczy, przez które starożytna nasza itylą wiekami uświęcona konstytucya, nayhaniebniejszém szyderstwem okryta, a niezłomna wierność nasza ku świętęy osobie W. C. K. M. nietylko w wątpliwosc podana, lecz nadto narodowi naszemu fałszywie przyznany czarny zamysł, na który się dusza nasza wzdryga, a tym sposobem, w obliczu wszystkich ludów Europy, narodowi naszemu nayhaniebniejsza plama zadana.“

„Niech tu staną ci bezwstydni oszczercy, niech spojrzą na nas zgromadzonych około tronu najłaskawszego monarchy i oycy, iako dzieci i poddani nayszczerszemu ku niemu przywiązaniem przeięci; niech czytają na twarzach naszych, w naszym weyrzeniu i całej postawie, a widzić będą z naywiększą uległością, niezłomną wiarę, przywiązanie i szacunek złączony, którą od dzieciństwa dla władców naszych przeięci, ciągle zachowujemy; niech zważą iak szczerze każde szczęście i dobro W. C. K. M. za własne poczytuemy, również każde nieszczęście, każdą zgryzotę W. C. K. M. nie mniej czujemy, iak gdyby nas samych spotkała; niech nakoniec uznają, iak prawdziwe i słuszne były wyrazy z ust W. C. K. M. przy zagaieniu te razniejszego seymu łaskawie wyrzeczone: „*że Węgry, oddalając od siebie owego ducha, który różne narody Europy w ostatnie wtrącił nieszczęścia, przez przywiązanie do starożytnęy swey ustawy i praw, świetne odniosły zwycięztwo.*“

„Rącz więc W. C. K. M. przyjąć iak najłaskawiey pokorne a oraz dziecięce życzenia, na szczęśliwą uroczystosc urodzin, którą, da Bóg, jutro obchodzić będziemy; rącz przyjąć, od tak myślących i również zawsze uczuciami ożywionych Węgrów, póki jeszcze jedna kropla krwi w żyłach naszych płynąć będzie, życzenia, które Stany na seym teraz zgromadzone przez nas, swych posłańców, składają.

„Lecz czegoż mamy życzyć W. C. K. Mci? Szczęśliwych czasów, długiego życia, świetnego panowania, miłości i przywiązania ludów, zwycięztwa nad nieprzyjaciółmi, iezeliby tak dobry monarcha mógł mieć nieprzyjaciół! Spełnienia tych i tym po-

dobnych błogosławieństw, będących przedmiotem naszych życzeń, skoro tylko jest mowa o W. C. K. Mci, możesz N. Panie z zupełną nadzieją oczekiwać według obietnic danych od Boga sprawiedliwemu: *Ita pod opieką Naywyższego mieszka, ten pozostanie pod zasłoną Boga Zastępów.* Tak mówi Duch ś. przez króleskiego proroka, o sprawiedliwych.

„Któżby mógł wątpić, iż W. C. K. M. ciągle byłeś pod opieką Naywyższego, pod zasłoną Boga Zastępów, skoro tylko rzuci okiem, iak wypadki owych smutnych lat, co prawie zagładę monarchii groziły zmieniły się w szczęśliwy i chwalebny rząd, który nietylko my, pokorni Jego poddani, ale cała Europa uwielbia i szacuje. Zaprawde ta odmiana z prawicy Naywyższego wyraźnie i iawnie okazaie, że to była ręka bozka, która W. C. K. Mość ciągle osłaniała, wiodła, zabezpieczała i uświetniała, i dowodzi nadto, że na W. C. K. Mości spełniło się to co w przytoczonym powyżęy psalmie o sprawiedliwym wyrzeczone: *że Bóg rozkazał aniołom swym iżby cię po wszystkich drogach strzegli; nosić cię będą na rękuswoich — tudzież i to: czy tysiąc legnie po twęy stronie, czy dziesięć tysięcy po twęy prawicy, ciebie jednak nie dosięże.*

„Tęy bozkiej opieki, z którą W. C. K. Mci wszystko dobre może się dostać w udziale, życzymy W. C. K. Mci wraz z naszymi towarzyszami, z całego serca, z całej duszy naszey. Niech Bóg w szczęściu i nieszczęściu towarzyszy zawsze W. C. K. Mci; a tak korony monarchii, które W. C. K. M. tak godnie piastujesz, przez długi szereg lat (o co naygorętsze modły tyłu milionów oycowskiemu berłu W. C. K. Mci podległych codziennie ku niebu się wznoszą) na chwałę Boga, dla doczesnego i wiecznego szczęścia własnego i berłu W. C. Mci podległych ludów, piastować będziesz.

„Polecamy się wraz z całym Stanami naywyższey króleskiej łasce W. C. K. Mci i zostaiemy do zgonu naywierniejszymi poddanymi.“

— J. C. K. M. podobnież w języku łacińskim odpowiedział.

„Z radośnym uczuciem przyymujemy życzenia, które nam deputacya zgromadzonych na seym Stanów naszych składa.

„Z radością zaiste, lecz bez żadnego zadziwienia, słuchaliśmy wynurzenia niechęci, iaką przeięte zostały umysły wierznych Stanów naszego królestwa węgierskiego, z powodu złośliwych zdań tyczących się samychże Stanów, i zuchwałych wniosków iakie wzgdem ich prac czynić odważono się. Lecz na pociechę Stanów, zapewniamy ie, iż na usiłowania takowych ludzi rzuciliśmy godną zasłonę pogardy. Nasz lud węgierski zna swego Króla, a my umiemy, lud naszemu berłu podległy według iego wartości oceniać.

„Stale ufamy szczerym życzeniom Stanów naszych; lecz to zaufanie zniewala nas, do przyłączenia kilku wyrazów, które deputacya Stanom zaniesie.“

„Dobro publiczne w każdym zaiste czasie wymaga, ale szczególniey za dni naszych, iżby nietylko między monarchą i iego ludami zupełna iedność i wzajemne zaufanie panowało, lecz by się też w oczach wszystkich iawnie i niewątpliwe okazało.“

„Z radością zgromadziliśmy już w ie-

sieni Stany państwa około tronu naszego. Z iak mocnym zaufaniem seym przez nas otwarty został, tego dowodzi dostatecznie każdy wyraz któryśmy wyrzekli przy oddawaniu Stanom naszych króleskich propozycy. Słusznie powzięliśmy niemylną nadzieję, iż Stany oddawna pożądaną porę uchwyca, poświęcając swą czynność, pod opieką trzydziesto-czteroletniego doświadczenia naszego, z gorliwością i zapałem udzielając się wszystkim przedmiotom, tak nieodbycie potrzebnym dla prawdziwej korzyści królestwa i wspólnego dobra.

„Czyli dotychczasowe obrady i ich skutek, temu celowi, życzeniom naszym i powziętemu przez nas oczekiwaniu odpowiedziały; rozstrzygnięcie tego, zdaniu własnemu Stanów zostawiamy. Oyciec ma prawo podobne zapytanie uczynić swym dzieciom.

„Spodziewamy się, iż wyrazy te, z głębi serca naszego wypływające, tam, gdzie dzielność swoją okazać powinny, nie uchybią zapewne celu, jaki umysł nasz o dobro poddanych troskliwy, im zamierzył; wyrzekliśmy te wyrazy, gdyż nie chcemy sobie mieć cośkolwiek do wyrzucenia, ani względem nas samych, ani względem naszego królestwa.

„Ztemwszystkiem zapewniamy deputacyą o naszej oycowskięj i króleskięj fa-see i względach.“

z Frankfurtu 24 Lutego.

— Donoszą z Bremy pod dniem 20 Lutego co następuje. Kommandor *Schäffer*, uznany został dnia 22 Lutego za sprawującego interessa cesarsko-brazylskiego dworu przy Senacie. (G. B.)

— Małżonka Pastora *Pustkuchen* w Lieme nie daleko Lemgo, autora „lat wędrowki maystra *Wilhelma*“, powiła szczęśliwie czworo dzieci, 3 córki i syna.

— Należy uważać za dowód wielkiej taniości ładowego transportu w południowych Niemczech, iż podjęli się niedawno furmani cetnar towarów, włącznie z cłem tranzytowem i z opłatą od dróg, w przeciągu 36 do 40 dni, z Frankfurtu do Triestu, za cenę 8 zł. reń. dostawić.

— Oświecenie gazem teatru w Genewie roz poczęło się dnia 2 Lutego i wybornie się udało; 12 lamp w sali dało więcej światła niżeli 25 lamp olejnych w dawnym świeczniku. (G. B.)

z Brukseli 10 Lutego.

— Wczoray w kościele ś. Michała odbył się uroczysty pogrzeb zwłok malarza *David*. Chór był czarno wybity, a ciało zmarłego stało na przeciw wielkiego ołtarza. Na trumnie złożono paletę, pędzel, szpadę, mundur iako członka instytutu i ozdoby legii honorowej. Członki król. teatru i wiele miłośników muzyki wykonało kilka ważnych sztuk muzycznych.

— Pewny siodlarz w Cambrai, podjąwszy się dostawy dla jednego pułku jazdy, kupił kilka starych siodeł; lecz iakże się zadziwił, gdy w jednym z nich znalazł nie małą kwotę pieniężną, w monecie wszystkich prawie narodów europejskich. Dopytanie się o nazwisko właściciela, i dowiaduje się, iż to był stary kwatermistrz który od 25 lat prawie do wszystkich wypraw należał, i umarł w szpitalu pod Saragossą; fa-

milia zaś jego w nader smutnym stanie została. Uczciwy siodlarz wyszuknie tę familią i dzieli się z nią skarbem znalezionym.

z Londynu 20 Lutego.

P. Karol *Stuart* miał zostać odwołany. Wyjechał on z Fernambuco dnia 31 Grudnia; nazajutrz zawinął portugalski okręt *Oceano* z ratyfikacyą uznania umowy ze strony portugalskiego rządu. Na jego pokładzie znajdowało się wiele Portugalczyków, którzy chcieli wejść w nowe związki z Brazylińczykami.

— Statek parny na rzece *Jrawaddy* (w kraju Birmanów, na którym P. Archibald *Campbell* i jego Sztab ieneralny płynął z *Rangh* do *Prome*, za ledwie nie zatonął w wirze pomiędzy *Dorabew* a *Surrawa*. Już tylna część okrętu była w wirze pogrążona; przez kilka minut statek obracał się w miejscu tak szybko, iż wszyscy mieli śmierć przed oczyma. Niejaki P. *Ventura*, będący niedaleko w łodzi, przypłynął nato miejsce, aby, w przypadku zguby, ludzi ratować: szczęściem koła wyszły z otchłani, natężono machinę do najwyższego stopnia, i wyciągnięto statek z niebezpiecznej przepaści; lecz *Ventura*, który się za nadto przybliżył, pochłonięty został w bałwanach i z łodzią.

z Paryża 20 Lutego.

— Wielki pięczętarz wezwał akademią aby wynalazła papier, z któregoby żadne chemiczne postępowanie pisma zgładzić nie potrafiło. Podobnież wzywa akademią do wynalezienia atramentu nie podobnego do wywabienia. Zda się że od niejakiego czasu znaczna masa starego stęplowego papieru z którego sztucznie wydobyto pismo znouwu dostała się do handlu.

— Zbankrutowało w miesiącu Styczniu w Paryżu 30 kupców.

— Mowią o nowym teatrze który ma być otworzony na przeciwko giełdy.

— Dnia 1 Maia b. r. sprzedane tu będą, przez publiczną licitacyą, wszystkie zbiory sztuk pięknych po ś. p. *Denonie*.

— W kollegium *Ludwika W.* w Paryżu w przeciągu 2 lat, 7 professorów musiało zamknąć swe kursa. Przed 5 laty professor matematyki nazwiskiem *Gaillard* umarł ze zgrzyoty, że kurs jego zamknięty został; teraz syn jego, podobnież professor matematyki, utracił swe miejsce.

— Wyszło tu z druku kazanie *Massilona* „o politowaniu wielkich panów nad ubogimi“, w znaczney bardzo ilości exemplarzy, w cenie po 25 centymów za jeden exemplarz.

— W czasie, gdy w wielu pasterskich listach Biskupów francuzkich, okazują się wielkie zażalenia na tak nazwany potok złych książek; Biskup *Careassony* odznacza się przez gruntowne oświecanie o wstrzeźmięźliwości, w którym nawzajem wspiera się wiara, rozum i smak dobry. To rostopne rozporządzenie tchnie oycowską łagodnością, zastosowaną do nauki kościoła wiernie i rostopnie. Szanowny Biskup wydał swe serce mimowolnie w następujących wyrazach. „Oby nasz przykład przekonał wiernych, że miłość jest podstawą *Nowego Prawa*; oby w swych nieporozumieniach i sporach, mogli w nas znaleźć aniołów pokoju i pocieszycieli w swoich troskach; rostopnych doradców w swoich wątpliwościach; szczerych przy-

ja ciół w dniach smutku i ucisku; a zawsze stałych i wiernych przewodników, poprzedzających ich na drodze prowadzącej do ich zbawienia.“

— Można uważać za osobliwość w handlu, że przewożą teraz z *Baionny* przez *Hawre* do *Paryża* partyą owsa, który w czasie wkroczenia do Hiszpanii 1823 r. był zakupiony i z wielkim kosztem sprowadzony do gór *pirenejskich*.

— Od kilku dni znajduje się w *Bordeaux* Król pokolenia *Jrokezów*. Przyjął on religią chrześciańską, i z misyonarzem francuzkim udał się do *Francyi* przez *Nowy York*. *Paryż* więc z pewnością oglądać będzie monarchę *Indyjskiego*. Zapewniają, że między sukniami tego Króla znajduje się czerwona kamizelka, niegdyś należąca do zupełnego ubioru, który *Ludwik XIV* jednemu z Królów tego ludu podarował. Król ten *Jrokezow*, nieznanego nam dotąd nazwiska, mówiący językiem dotąd także nieznanym, wielkie znajduje upodobanie we wszystkim co tylko widzi w *Europie*; lecz mimo podziwiania tego, tęskni do swego tronu. Krótko zabawi w *Paryżu*, i w *Havre* wsiądzie na okręt wracając do Stanów *Zjednoczonych*.

— Dnia 9 Czerwca r. z. odbywano we wsi *Arsoval* processyą *Bożego Ciała*: wtem P. *Labille*, Sędzia *Trybunału* w *Bar* nad rzeką *Aube*, nadjeżdża w kabryolecie jednokonnym, przeszkadza processyi, nie słucha gdy nań wołają aby zdjął kapelusz, i oświadcza ieszcze iż oskarży woyna gminy, dla czego processyi nie kazał odprawić w niedzielę poprzednią; (lecz w tym dniu nie było pogody). P. *Labille* (52 lat mający) został przyaresztowany, i przegród sprawę przed sądem policyi poprawczy w *Bar* nad *Sekwaną*; lecz apellował, a sąd w *Troyes* uznał się za nie właściwy do sądzienia. Wytoczyła się więc sprawa przed sąd króleski w *Paryżu*, a ten (pod prezydencyą *Barona Seguiera*) skazał wczoray Sędziego *Labille* na 8 dniowe więzienie, 50 fr. kary, i zapłacenie kosztów.

— 17go Lutego o pierwszy *Guillaume* zaprowadzony został z więzienia na rusztowanie. Wsiadając na wózek zawołał: *Umieram iak Francuz*. Jak tylko postrzegł rusztowanie rzekł: *Ach, otóż jest! teraz już nie ucieknę*. W chwili gdy wysiadał z wózka rzekł te słowa mocnym głosem: *Zegniam was przyjaciele, umieram niewinny, nigdy nie lekkałem się śmierci*.

W rzeczy samej ani na chwilę nie postradał śmiałości. Wszedł pewnym krokiem na rusztowanie i zapewniając, że wstępując wyrzekł dwa pierwsze wiersze żalu, który napisał w więzieniu, a którym zegnana się z rodziną i z przyjaciółmi; o pierwszy i minut dziesięć odebrał cios śmiertelny.

Wszyscy mieszkańcy wioski, z pięciu lub sześciu mil na około, przyszli do *Melun* aby widzieć jego stracenie. Tam był nadzwyczajny.

Guillaume, od czasu iak go na śmierć skazano nie poprzestał był grać w karty z dozorcą, i opowiadał mu rozmaite anegdoty ze swego życia, zwłaszcza zaś tę którą iako najpiękniejszy czyn swój przytaczał.

„W epoce terroryzmu skonfiskowano srebro i klejnoty siędzą *Flay*, iego krewnego. *Guillaume* wysiedziwszy miejsce gdzie ie złożono, ukradł ie, i przedał żydowi w *Paryżu*; pieniądze zaś wiernie oddał swemu krewnemu.

z Madrytu 11 Lutego.

— Królestwo Jchmość, Xiążę Infant Don Carlos, i jego małżonka i dzieci wyiechali dnia 9 Lutego po południu do zamku *Prado*. Infant Francesco de Paulo pozostał z powodu słabości swojej małżonki.

— Według nowego i dokładnie wykonywanego rozporządzenia, muszą teraz prawie wszyscy urzędnicy pracować w wieczór, w zimie od godziny 6tej do 9tej, w lecie zaś od godziny 7ej do 10tej.

— Dnia 5 Lutego spuszczone w Carraca z docku liniowy okręt *el Guero*, którego przeznaczeniem jest popłynąć za dni kilka do Hawanny. Tam otworzył Intendent *Pinillos* subskrypcyą, która w kilku dniach uczyniła 200,000 piastrow, na kosztą potrzebne do fortyfikacyi wyspy Kuba. (G. B.)

z Lisbony 1 Lutego.

— Xiężna Marya - Franciszka - Benedykta, ciotka Króla Jmci podarowała kraiovi swoje dobra *Aleobaca*, dla założenia w nich instytutu dla pewnej liczby inwalidów; lecz ponieważżniżenie ceny płodów ziemskich wymagało koniecznie i innych zasilków tego pięknego dzieła, cnotliwa ta Xiężna prosiła monarchę aby raczył przyjąć dochody z innych ięj posiadłości jako i z kommandoryi San-Jago de Beduido. Król Jmci i Cesarz, zważywszy iż ta ofiara jest z dobrem wojskowych inwalidów, oświadczył swej dostojnej powinowatęj wdzięczność, którą natchnął iego serce ten dowód niewyczerpanęj ięj dobroci.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Doniesienia naukowe z Madrytu.

— Od początku Listopada rozpoczęły się znowu publiczne prelekye w tutejszym króleskim gabinecie historyi naturalnej. Dr *Tomasz Villamiera*, lekarz nadworny Króla Jmci, czyta trzy razy na tydzień w przedmiocie zoologii, a *Donato Garcia* (uczeń dosyć znakomitego mineraloga *Hergena* z Moguncyi) podobnież trzy razy na tydzień w przedmiocie mineralogii. Bogate zbiory króleskiego gabinetu historyi naturalnej, otwarte są przez cały rok dwa razy na tydzień, we Wtorek i w Piątek.

— Wychodzi nowe wydanie z trzema rycinami „Iberiady“ poematu bohaterskiego, które ułożył *X. Ramon Valdares*, zakonnik Hieronimitanów, na cześć chlubnej obrony Saragossy. Wiecznie pamiętna obrona Saragossy, otwartęj, bez murów, wałów i zamków, dwakroć razporaz oblężonęj przez francuzkie woyska, wyuczone i we wszelkie potrzeby wojenne dostatecznie opatrzone, pod naczelnictwem dzielnych i doświadczonych wodzów, bronionęj zaś przez własnych mieszkańców i małą garstkę woyska z różnej broni zbieranego, jest bez wątpienia czynem ieżeli nie najważniejszym, tedy pewnie jednym z najważniejszych, jakie tylko bohaterskie dzieje wskazać potrafią. Junta centralna wyznaczyła nagrodę dla tego, któryby taki przedmiot godnie opiewać zdołał. Tak powstało poema wzmiankowane w przeciągu czasu dwumiesięcznym, choć do 8,000 wierszy liczy. Jeden z hiszpańskich krytyków mówi o niem. „Poemato czyni zaszczyt narodowi hiszpańskiemu równie jak i autorowi swemu, Oycu *Valdares*.

Szanowny ten zakonnik przypomniał nam chlubne wieki literatury, czasy *Garcilasów Ercillo*, *Leonesów*, *Herrerów*, i wszystkich owych rymotwórców których imiona są nieśmiertelne. Poezja *Valdaresa* jest pełna wyniosłych i zadziwiających pomysłów: obrazy wdzięczne i żywe, ustepy stosowne, porównania nowe i trafne; wiersz płynny, harmoniyny i wdzieczny

— Historia *Mehiku* przez sławnego *Antonio de Solis* świeżo wyszła z druku w czterech tomach w 8ce; zaleca się to wydanie dodatkami historycznymi, ieograficznymi i krytycznymi.

— Wyszły także z druku, komedia „*A la vejez viruelas*“ (w starości ospa) przez *Don de las Herrerasy*, pierwszy raz wiesieni zeszłęj, na teatrze *del Principe* wystawiona; tudzież tłumaczenie traiedyi *Rasy*, *Andromachy*, która 20 Stycznia r. z. pierwszy raz, z powszechnem zadowoleniem, wystawiona była.

— W król. biurze hydrograficznem wyszła starannie wypracowana „*mappa greckiego Archipelagu*“ przy której rysowaniu korzystano z obfitych materyalów, które się znajdnią w pomienionym instytucie króleskim. — W tymże instytucie wydano nowy „*almanach dla żeglarzy*,“ (*almanaque nautico, y ephemerides astronomicas para el anno 1826*); odznacza on się szczególnięj nowymi formułami do obserwacyi planet, które przyłączył *Don Joseph Sanchez Corquero*, dyrektor król. obserwatorium w San Fernando.

— *Bartłomiej Wirbms* (rodowity *Wiedeńczyk*) wydał od początku roku 1825 zbiór hiszpańskich i południowo-amerykańskich pieśni i tańców z akompaniowaniem fortepianu i gitary, któryby zyskać mógł pochwałę miłośników muzyki i w innych narodach europejskich. Z tego zbioru poznać można kompozycyę ulubionych hiszpańskich kompozytorów, mianowicie *Carnicera*, *Ruckera*, i wielu innych. Co miesiąc wychodzą dwie sztuki, całego zaś zbioru wyszło już dwadzieścia oddziałów.

— W Murcyi uprawa koszenilli jak naley postępuie. W *Kartagenie* za staraniem *Don Carlos Saria*, a w *Murcyi* pod kierunkiem *Don Joaquin de Toledo*, owad rzeczony doskonale się rozwinął z przywiezionęj tam rośliny (nopal), a tym sposobem pokazało się, iż klima tych prowincy jest nader przyiazne dla rośliny rzeczonęj i dla owadu, tak, iż nie już uprawie ięj nie przeszkadza.

— *Don Francisco Sanchez Gadeo* uzyskał pozwolenie króleskie do założenia dziesięciu nowych osad, każda po trzydzieście familiy, w okolicach *Sierra Morena* pomiędzy miastami *Hermahuelis*, *Escupiel* i *Azuaga*. Do takowych osad może wybierać ludzi zdatnych do pracy ze szpitalów prowincy sąsiedzkich; a osadnicy, prócz innych korzyści, wolni byđz mają od podatków na lat dwadzieście.

— Na wiosnę roku 1825 wystawiono w Hiszpanii pierwszy most na łańcuchach. Zbudowany on jest na drodze z *Bilbao* do *Santander* przez *Cadagus*, 156 stóp długi 13½ szeroki; wykonany pod kierunkiem budowniczego *Don Juan de Zabala* z wielką dokładnością i mocą.

Na brzegach wschodnich Hiszpanii podróż znacznie ułatwiona, przez regularną żeglugę korwetty parnej, „*Królowa Amalia*“ która do kompanii *Gwadalquivir*

należy. Statek ten parny co miesiąc odpływa z *Kadyxu* do *Barcellony*, zawiaiając do portów *Gibraltaru*, *Malagi*, *Alicante*, i *Tarragony*; i z tego ostatniego miejsca wraca do *Kadyxu*. Opatrzony jest we wszelkie wygody dla podróżnych, i płaci się od przewozu z *Kadyxu* do *Gibraltaru* 140, do *Malagi* 250, do *Alicante* 680 a do *Barcellony* 4,090 realów (280 tal.). Jednakże za łóżko w tylnęj kajuacie płaci się nieco drożęj.

ROZMAITOSCI.

— Pan *Audouard* odczytał w zeszłym miesiącu w akademii nową rozprawę o żółtęj febrze, w której traktuje historycznie ten przedmiot, i wszelkimi sposobami potwierdza mniemanie, że ta febra pochodzi ze złych wyziewów panujących na okrętach niewolników, i że przez zniesienie handlu murzynami zginęłaby ta zaraza na ziemi. Rozmaite zdania, które miano o tęj zarazie aż dotychczas, są następujące: 1.) Naprzód zjawiała się żółta febra na *Martynice* w roku 1695, pod nazwiskiem „*siamskięj choroby*“; mniemano że ią z tego kraju tam wprowadzono. 2.) Dalej utrzymywano, że ta choroba rozszerza się jak ospa, przez swój własny iad. 3.) Przy środku zeszłego wieku otrzymała nazwisko żółtęj febrы, czarnych wymiotów i t. d., a wtenczas powiadano iż jest skutkiem upału panującego w krajach zwrotnikowych w Ameryce. 4.) Wkrótce potem przypisywano ią zarazie powstaięcej z tegoż upału w morskich portach i okolicach bagnistych. 5.) W roku 1820 twierdzono, iż żółta febra była znaioma w Europie ieszcze przed odkryciem Ameryki. 6.) Powiadaią także iż ią zrodziło osiedzenie Europeyzyków w nowym świecie. 7.) Nakoniec, że pierwiastkowo pochodzi z *Gwinei*.

— Malarz *Caspar*, Niemiec, który się w *Rzymie* ukształcił a późnięj professorowi *Schadow* był pomocą, bawi od kilku lat w *Medyolanie*, gdzie się kształci na rytownika pod kierunkiem Panów *Longhi* i *Anderloni*; wyrzył on świeżo kilka blach do wzorów dla fabrykantów i rzemieślników obstalowanych przez pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Pan *Caspar* występuie teraz przed publicznością z swoją pierwszą blachą, która wystawia ś. *Katarzynę* klęczącą podług obrazu *Rafaela*. Rycina ta przekona każdego znawcę, że *P. Caspar* umiał sobie przyswoić sposób rycenia swoich wielkich mistrzów, i należęj się spodziewać iż przeniesie do Niemiec szkołę medyolańską.

— W *Pekinie* wychodzi teraz gazeta w ięzyku rossyjskim wydawana przez francuza, nazwiskiem *Lapierre*, który dawnięj należał do poselstwa w *Konstantynopolu*. Gazeta ma tytuł „*Pochodnia*.“

— Roku zeszłego przybył do *Bombay* francuzki wędrownik *Domeny de Rienzi*. Młody ten uczoney, znany ze swych podróży do *Kaukazu*, krajów *Druzów*, do *Ameryki*, wysp *Orknejskich* i *Grecyi*, zwiedził teraz *Arabiją*, górę *Synai*, *Tajef*, doliny *Hali* i *Belotfall*, *Surakem* i *Abissyniją*. Jest on pierwszy z Europeyzyków, który zwiedził okolice między górą *Samem* i *Asabem* i dawnego *Adulis*. Z *Etyopii* przywiózł z sobą ciekawe napisy, starożytności, rośliny, minerały i rysunki. Z ciekawością wyglądaia ogłoszenia ięgo podróży.